Księga Rodzaju

Rozdział 33

**Pojednanie Ezawa z Jakubem**

**1**. A gdy Jakub podniósł oczy swoje, zobaczył, że Ezaw nadchodzi a z nim czterystu mężów. Rozdzielił więc dzieci pomiędzy Leę, Rachelę i dwie służące. **2**. Na przedzie ustawił służące wraz z ich dziećmi, Leę z jej dziećmi za nimi, Rachelę zaś z Józefem na końcu. **3**. Sam natomiast poszedł przed nimi i pokłonił się siedem razy aż do ziemi, zanim zbliżył się do brata swego. **4**. Ezaw wybiegł naprzeciw niego, objął go, rzucił mu się na szyję i ucałował go; i rozpłakali się. **5**. A gdy Ezaw podniósł oczy i ujrzał żony i dzieci, rzekł: A ci kim są dla ciebie? Odpowiedział: To dzieci, którymi Bóg łaskawie obdarzył sługę twego. **6**. Potem przybliżyły się służące z dziećmi swymi i pokłoniły się. **7**. Przybliżyła się też Lea z dziećmi swymi i pokłoniły się, potem przybliżył się Józef i Rachela i pokłonili się. **8**. A Ezaw rzekł: Co ma znaczyć cały ten twój obóz, który spotkałem? I odpowiedział: Chcę zdobyć życzliwość pana mego. **9**. Wtedy rzekł Ezaw: Ja mam dosyć, bracie mój, zatrzymaj sobie to, co twoje. **10**. Rzekł Jakub: O, nie! Proszę cię, jeślim zdobył życzliwość twoją, przyjmij dar mój ode mnie, bo oglądałem oblicze twoje, jak się ogląda oblicze Boga i przyjąłeś mnie łaskawie. **11**. Przyjmij, proszę, upominek mój, który ci złożyłem, gdyż Bóg był mi łaskawy i mam wszystko! A gdy usilnie nalegał na niego, przyjął. **12**. A potem rzekł: Ruszajmy w drogę i chodźmy, a ja pójdę z tobą. **13**. Odpowiedział mu Jakub: Pan mój wie, że dzieci są jeszcze wątłe, muszę też mieć wzgląd na owce i krowy, które karmią młode. Jeśli popędzi się je przez jeden dzień, zginie całe stado. **14**. Niech pan mój jedzie naprzód przed sługą swoim, a ja będę ciągnął powoli, w miarę jak nadąży bydło, które jest przede mną, i jak nadążą dzieci, aż dojdę do pana mego do Seiru. **15**. Wtedy rzekł Ezaw: Pozwól tedy, że zostawię z tobą kilku z moich ludzi. A on odpowiedział: Po cóż to? Bylem tylko zdobył życzliwość pana mego. **16**. Tego dnia udał się Ezaw w drogę powrotną do Seiru, **17**. A Jakub wyruszył do Sukkot i zbudował sobie dom, a dla stad swoich wystawił szałasy. Dlatego nazwano to miejsce Sukkot. **18**. Na koniec dotarł Jakub szczęśliwie po powrocie z Paddan-Aram do miasta Sychem w ziemi kanaanejskiej i rozbił obóz pod miastem, **19**. Kupiwszy za sto srebrników od synów Chamora, ojca Sychema, część pola, na którym rozbił swój namiot. **20**. Tam też postawił ołtarz i nazwał go: Bóg jest Bogiem Izraela.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01